Nr. 221. | Należytość pocztowa opłacono gotówką. | Lwów, środa 21 września 1921. | Rok IV.

I… NNIK LU… OWY

ORGAN POLSKIEJ … RTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 185 Mk., z dostawą do domu 195 Mk., na prowincyi 200 Mk., za granicą 300 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ.
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonpareil, 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) Mk. 20. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii Mk. 60. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów Mk. 90. Za wiersz przed kroniką i repertuar Mk. 120. Za wiersz na 1-szej stronie Mk. 180. Drobne ogłoszenia za słowo Mk. 8. Za kupno, sprzedaż Mk. 9. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. - Tel. Nr. 24.

Cena pojedyn. egzem. na całym obszarze Polski 10 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

Likwidacya przesilenia.

Skład nowego gabinetu.

Dyktatura Rady finansowej.

WARSZAWA, 19. 9. (tel. wł.) Ponikowski w dalszym ciągu konferował dziś z kandydatami na ministrów.

Dotąd ustalono następujące kandydatury.

Min. spraw **zagr. Skirmunt** Min. spraw **wojskowych Sosnkowski.** Min. spraw **wewnętrzn.** prawdopodobnie **Twardowski.** Ponikowski odbył dziś o godz. 9 wieczór telefoniczną konferencyę z Twardowskim, który bawi chwilowo u bar. Götza w Okocimie. Na razie Twardowski zażądał zwłoki. Jednakże Ponikowski domagał się natychmiastowej odpowiedzi, na co Twardowski oświadczył, że ofiarowanej mu teki nie przyjmuje.

Nie uważając, by odpowiedź Twardowskiego była definitywna, Klub pracy Konst. w osobie Bawarowskiego rozpoczął telefoniczną rozmowę z Twardowskim. Decyzya Twardowskiego do tej pory nie jest jeszcze znana, ogólnie jednak przypuszczają, że Twardowski tekę przyjmie.

Ministerstwo **skarbu** chwilowo nie zostanie obsadzone, kierownictwo tego ministerstwa obejmie wiceminister **Markowski**, któremu zostanie przydana

przyboczna Rada finansowa

powołana przez Sejm na mocy specyalnej ustawy.

Na Radę finansową zostaną przelane

dyktatorskie pełnomocnictwa

w zakresie skarbowości i finansów.

Ministerstwo **rolnictwa** dotychczasowy min. dr. **Raczyński.**

Ministerstwo **kolei** obejmuje Bolesław **Sikorski** naczelnik wydziału administr. Dyrekcyi poznańskiej.

Ministerstwo **handlu nie** zostanie **obsadzone** Kierownictwo obejmuje wicemin. **Strasburger.**

Ministrem **pracy** zostanie dalej **Darowski.**

Kierownictwo Ministerstwo zdrowia zatrzymuje Dr. Chodzko.

Ministerstwo robót publ. zatrzymuje **Narutowicz.**

Min. **poczt** zostaje dalej **Stesłowicz.**

Ministrem **sprawiedliwości** zostaje dalej **Sobolewski.**

Kierownictwo ministerstwa **aprowizacyi** obejmie **Wyczółkowski**, naczelnik aprowizacyi miasta Warszawy.

Ministerstwo b. **zaboru pruskiego** zatrzymuje **Trzciński.**

Ministerstwo **kultury i sztuki** zostanie przydzielone do ministerstwa **oświaty** które obejmuje sam **Ponikowski.**

O godz. 9-tej wieczór Ponikowski udał się do Naczelnika państwa.

WYNURZENIA PREZ. MIN. PONIKOWSKIEGO

WARSZAWA, (Pat.) 19. września. Desygnowany prezydent ministrów Antoni Ponikowski, przyjął dziś przedstawicieli prasy i oświadczył, co następuje: Lista gabinetu została uformowana ale jeszcze nie podpisana przez Naczelnika Państwa. Opóźnienie w utworzeniu gabinetu powstało stąd, że chciałem się zapoznać ze stanem finansowym. Po tem zapoznaniu się zdecydowałem się wystąpić do sejmu na pierwszem posiedzeniu o utworzenie nadzwyczajnej rady finansowej, składającej się z grona osób, prócz tego kilku ministrów, których sejm upoważniłby do wydania ustaw dotyczących podatków i innych środków poprawienia finansów państwa, w celu natychmiastowego wprowadzenia ich w wykonanie. Uznałem też za wskazane aby minister skarbu został powołany po uchwaleniu przez sejm ustawy o Radzie finansowej. Wówczas kierownictwo Ministerstwa Skarbu obejmie jeden z podsekretarzy stanu. W związku z tem, Ministerstwo przem. i handlu zostanie powierzone podsekretarzowi Stanu.

Kierownictwem Ministerstwa spr. wewnętrznych ma być mianowany Kuczyński.

Godzina 12 w nocy. Lista członków gabinetu nie jest jeszcze podpisana przez Naczelnika Państwa. Premier Ponikowski konferuje z Naczelnikiem Państwa.

KOMISYA OSZCZĘDNOŚCIOWA PRZY MINIST. SKARBU.

WARSZAWA, (Pat.) 19. września. Na posiedzeniu 19. b. m. Rada ministrów zatwierdziła budżet komisarza do walki z epidemiami oraz uchwaliła utworzenie komisyi oszczędnościowej przy ministerstwie skarbu.

Aresztowanie spekulantów walutow. w Warszawie.

WARSZAWA, 19 września (Pat.). Urząd Śledczy przeprowadził **masowe rewizye i aresztowania** wśród **spekulantów walutowych i właścicieli kantorów wymiany.** Podczas rewizyi znaleziono wielkie zapasy waluty amerykańskiej, angielskiej i francuskiej oraz znaczne ilości złota. Wszystkie te **waluty i złoto skonfiskowano.**

Powstanie w Indyach rozszerza się.

SIMLA, 19 września (Pat.). Reuter. Sytuacya jest nadal poważna. Aresztowanie przywódcy Hindusów Shaukata Alego wywołało w Bombaju wielkie wzburzenie.

Rządy Witosa.

Polska zaczynała swój byt niepodległy z olbrzymim moralnym kredytem w opinii całego cywilizowanego świata.

Dziś... Dziś jesteśmy przedmiotem pogardy, lekceważenia, w najlepszym wypadku politowania.

Zdumione narody widzą, iż w Niepodległej Polsce odrodził się nie duch Kościuszki, Dąbrowskiego, Staszyca, Łukasińskiego, Traugutta, lecz duch Polski z czasów Saskich, gdy Polska stała nierządem, gdy zapanował okres straszliwego sobkostwa.

Jakaż straszliwa ironia tkwi w tem, iż utracony skarb Niepodległości odzyskały nie pokolenia Kościuszków, Dąbrowskich, Traugutów, Bosaków, które tak namiętnie, z takiem poświęceniem go szukały, lecz pokolenie, któremu przewodzą Teodorowicze, Lutosławscy, Dmowscy, Muśniccy, Dymowscy.

Czyż dzisiejsze te wszystkie obozy, partye ludzie, którzy pchają się do władzy, nie robią wrażenia sfory psów gończych, kąsających się i gryzących wzajemnie, byle dostać się do upragnionego koryta? Państwo polskie stacza się w przepaść, a tymczasem w sejmie odbywają się wstrętne, cyniczne targi o udział we władzy. Na czem polega całe zagadnienie? Na tem, że Witos nie chce podzielić się władzą z endecyą, która znowu, nie mogąc obalić Witosa, chce jednak być dopuszczoną do udziału w rządzie.

Witos mówi endecyi: Paskujcie, nie będę w tem wam przeszkadzać, ale my również **chcemy paskować dlatego też moje stronnictwo** reprezentujące „sól ziemi" polskiej powinno mieć władzę, bo inaczej jako „starsi bracia" będziecie krzywdzić biednych kmiotków, „trzymać ich w przedpokoju", krępować w paskowaniu.

Endecya zaś mówi: Jeśli razem paskować, to razem i władzę mieć, która to paskowanie ułatwia. Sejm dziś jest tym wrzodem zgnilizny, który zatruwa cały organizm narodowy.

Sejm dziś robi tylko jedno — otacza opieką paskarzy. Ustawa o wolnym handlu była w gruncie rzeczy zbrodniczem wydaniem na łup wiejskich paskarzy — wielkich i małych miast polskich.

Sejm ulegalizował tę grabież i rozbój, który szaleje dziś w całej Polsce, uprawiany przez tryumfujące chamstwo. Rząd Witosa pilnie baczył, aby temu obdzieraniu ludności miejskiej, wędrowaniu miliardów marek polskich do skrzyń i garnków chłopskich nikt i nic nie przeszkadzało.

Dziś włościaństwo jest opanowane febrą zbierania pieniędzy. Wrodzona chciwość na pie-

miądze spotęgowała się do najwyższych granic.

Wśród włościaństwa zapanowała jakaś zawzięta żądza, byle jak najwięcej zarobić, która tak dalece je opanowała, że staje się ono coraz bardziej głuche i obojętne na los Polski.

Niech dyabli biorą Polskę, byleby dobre ceny były na zboże!

W tem jest olbrzymia wina Witosa. Nie odwołał się on do lepszych strun duszy ludu polskiego, nie usiłował spotęgować w nim pierwiastku patryotycznego, tak jeszcze słabego, nie usiłował nawet wezwać go do ofiar na rzecz pustego skarbu polskiego.

Witos dopiero de facto wprowadził włościaństwo w całej jego masie na forum życia państwowego i trzeba przyznać, że Witos zaprezentował lud wiejski z najgorszej strony, jako czynnik państwowy.

Cóż dziś robi w sejmie stronnictwo p. Witosa? Trzeba kożuchów dla wojska — dobrze, uchwalić rekwizycyę, ale zwolnić od niej mieszkańców wsi, bo inaczej będzie im zimno. Trzeba pieniędzy — dobrze, niech dalej drukują się marki, ale wara podnosić podatki! I oto jesteśmy świadkami takiego dzikiego zjawiska, że miasta stanowiące najwyżej 15 prc. ogółu ludności płacą 65 prc. podatków, wieś zaś tylko 35 prc.

Miasta uginają się pod ciężarem drożyzny, która uniemożliwia uruchomienie przemysłu, — ale sejm uchwala wolny handel, aby włościanin mógł zboże po paskarskich cenach sprzedać spekulantom, którzy wywiozą je za granicę.

Kurs marki polskiej spada, konieczna jest pożyczka państwowa. Niech nam p. Witos powie, jaki procent stanowią włościańskie wkłady w pożyczkę Odrodzenia? Minimalne. I co ważniejsze, — że ani Witos, ani Osiecki, nie mówiąc już o takich pp. Bartlach, Rączkowskich, włościan do kupowania pożyczki nie nawoływali — bo wiedzieli, że to zły interes, gdyż marka spada.

I zgroza bierze na myśl, że stronnictwo, które chce być przedstawicielem ludu wiejskiego, nie uderzyło palcem o palec w tym kierunku, aby postarać się wyciągnąć ze skrzyń chłopskich te miliardy, które tam butwieją, a przez to jednocześnie rujnują Polskę — i rzucić je w inwestycye. Witosowi, robiącemu wrażenie człowieka, który zupełnie stracił głowę pod wrażeniem ruiny, w którą zepchnął Polskę, nie przeszło przez myśl nawet takie zuchwalstwo, jak skonfiskowanie na rzecz skarbu chociażby 1/5 tych butwiejących stosów marek.

Przeciwnie, i to historya zapamięta Witosowi, iż dobierał on sobie takich ministrów skarbu, którzy zaczynali swą działalność od grzebania przymusowej pożyczki.

Ba, Witos i jego poplecznicy nie zastanawiali się nawet nad tem, w jaki sposób wyciągnąć te pieniądze ze skrzyń chłopskich, chociażby nawet przy pomocy „Funduszu reformy rolnej", którego obligacyami mogą być tylko opłacane wszystkie transakcye ziemią.

Nie ludowcy z pod znaku Witosa uważają, że u chłopa mogą gnić marki, ale ziemię winien dostać darmo, zaś za wywłaszczenie winien zapłacić obszarnikom skarb, skarbowi zaś dać pieniądze miasto. Witos przez swe rządy zdemoralizował lud wiejski ostatecznie — wpajając w niego przekonanie, że w Polsce wszystko dla ludu, ale nic lud Polsce wzamian nie winien. Więcej nawet! Witos, byle nie stracić na popularności, nie zdobył się nawet na krzyk przestrogi wobec swych kmiotków: „Ludzie, opamiętajcie się, nie pędźcie za coraz to większą ilością marek, bo w ten sposób wysprzedacie całą Polskę i siebie z nią razem, zostaniecie się z kupą marek, które będą tyleż warte, co ruble carskie, nie mówiąc o sowieckich, co korony i hrywny ukraińskie!" Nie. Witos milczy.

I to wskazuje Witosa na zależność od endecyi, to znaczy obszarników, kupców, banków i przemysłowców.

Nie może ukrócić ich orgii, bo musiałby oprzeć się na lewicy społecznej, a wtedy musiałby ukrócić apetyty włościan, zmusić ich do ofiar na rzecz miast i skarbu. Nie chce znowu endecyi dopuścić do władzy, bo obawia się, iż ta nie da ziemi chłopom, a z drugiej strony punkt ciężkości niezbędnych ofiar majątkowych przerzuci na włościan, od nich przedewszystkiem zacznie wyciągać pieniądze, na nadmiar których choruje dziś włościaństwo.

Rząd Witosa skompromitował włościaństwo — wykazał, że dziś jeszcze to tylko kasta egoistyczna, ślepa i głucha na wszystko, oprócz swego dobrobytu.

Klasa robotnicza, skupiająca się przy PPS. jest niestety mniejszością w tak rolniczym kraju jak Polska. Ta mniejszość sama nie potrafi dziś opanować sytuacyi, zmusić do opamiętania się miliony oszalałych od chciwości chłopów.

Z Witosem zaś razem pracować nie będziemy. Dla nas to bezwzględnie człowiek — mały, któremu starczyło sprytu, aby swe stronnictwo i swoją kastę doprowadzić do władzy, uczynić sobie z niej żłób, ale który nie rozumie, że istotny obowiązek obywatela polega nietylko na tem, aby mieć dużo praw i jeszcze więcej dobrobytu, ale aby i dużo i chętnie dawać państwu. My chcemy państwa równości społecznej, ale wcale nie chcemy dopomagać temu, aby na miejsce kilkudziesięciu tysięcy wielkich paskarzy, rozpleniły się miliony małych paskarzy, ciemnych, głupich a chciwych.

Polska dzisiejsza jest chłopską. I jeśli będzie chłop polski takim, jakim był szlachcic w XVII. stuleciu, to niedługi żywot Rzeczypospolitej chłopskiej.

Wierzymy, jednak, że wyjdą z głębin ludu polskiego nowe, czyste fale, i spłuczą pleśń, która rozkładając się, zatruwa dziś życie polskie.

Gdyby nie było tej wiary w odrodzenie się wiejskiego ludu polskiego, w obudzenie się w nim lepszych pierwiastków duszy, nie warto byłoby wówczas żyć.

T. Hołówko.

HOHENZOLLERNOWIE WIEJĄ!

PARYŻ, 18. 9. Dzienniki donoszą z Genewy, że członkowie b. dynastyi Hohenzollernów, przebywających jeszcze w Niemczech przygotowują się do opuszczenia Niemiec i wyjazdu do Holandyi i Szwajcaryi.

Według wiadomości z Doorn, miejsca pobytu excesarza Wilhelma powodem gremialnej emigracyi jest niewyjaśniona sytuacya polityczna w Niemczech.

IRLANDYA W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ.

DUBLIN, 18. 9. (Pat.) De Valera wystosował do Lloyda Georgea depeszę treści następującej: Otrzymałem Pański telegram. Jestem zdumiony iż nie zrozumiał Pan, że choćbyśmy się zgodzili wziąć udział w konferencyi pod warunkami zaproponowanymi w liście Pańskim z d. 7. bm., położenie przedstawicieli Irlandyi na konferencyi byłoby trudne i wyrządzilibyśmy szkodę sprawie irlandzkiej. Obecna sytuacya nie może pozostać nadal nierozwiązana. Pośrednicy powinni się zejść bez uprzedzeń, wolni od wszelkich warunków wstępnych, prócz tych, które odpowiadają znanym faktom.

LONDYN, (Pat.) W odpowiedzi na telegram De Valery oświadczył Lloyd George, że jeżeli De Valera obstaje przy warunkach aby przedstawiciele Irlandyi występowali na konferencyi jako przedstawiciele państwa niezawisłego i suwerennego, konferencya jest niemożliwa.

WYRÓWNANIA GRANICZNE NA WSCHODZIE

WILNO. (Pat.) 18. września. Na podstawie porozumienia komisyi granicznej, która odbyła ostatnie posiedzenie w Płocku, Polska uzyskuje wyrównanie granicy na odcinku Radoszkowic. Zgodnie z traktatem ryskim jednostki gospodarcze i grunta wiejskie przyznane Polsce, zostaną niezwłocznie uwolnione od okupacyi bolszewickiej.

SPIS LUDNOŚCI NA RUSI ZAKARPACKIEJ.

Według urzędowych wyników spisu ogólna liczba ludności Rusi Zakarp. wynosi 603.311 osób, w tem 320.648 Rusinów, 102.998 Madziarów, 82.324 Żydów, 19.289 Czechosłowaków, 10.721 Niemców, 53.515 Rosyan, 13.816 Rumunów i różnych innych. Stolica kraju Ungwar, liczy 19.583 mieszkańców.

ILE CZESI WINNI AMERYCE?

Gazeta „Vecer" oblicza, że Czechosłowacya winna jest Ameryce 61.256.200 dolarów tytułem pożyczki wojennej, 20. 622.000 dol. za dostarczone materyały wojenne, 2.873.200 dol. za środki żywności i 6,428.100 dol. za akcyę ratunkową, razem przeszło 91 milionów dolarów czyli 7·3 miliardów koron czeskich, co przeliczone na marki da sumę 365 miliardów. Wszystkie wierzytelności Ameryki względem Europy wynoszą około 20 miliardów dol. t. zn. **90 bilionów marek polskich.**

Samoobrona społeczna przed nędzą głodową.

Ogólny wiec pracowników państwowych.

Inteligencya pracująca w Krakowie rozpoczęła akcyę, której celem jest uzdrowienie finansów państwa i położenie kresu nędzy pracowników państwowych. Aktualność i żywotność żądań wyraża się w solidarnie przyjętych rezolucyach w Krakowie i wczoraj na masowym wiecu w Sokole. Zupełne zwycięstwo postulatów, postawionych w rezolucyi zależy tylko od

solidarnej postawy

ogółu pracowników państwowych, to też o solidarności i o silnej, olbrzymiej organizacyi przeważnie mówiono na wiecu.

Prezydyum wiecu w Sokole z wyboru tworzyli: inżynier kolejowy **Gajczak**, ze Lwowa, **Szczepański** z kontroli państwa i dr. **Malkowski** Wydział samorządowy; na sekretarzy wybrano: **Knapika** sąd, **Cieślika**, poczta i **Kamińskiego**, kolej.

Po zagajeniu wiecu przez em. inż. **Neuhofa** a po wyborze prezydyum przemawiał tow. **Packan** kolejarz z Krakowa. Mówca, poddawszy krytycznej ocenie gospodarkę finansową państwa i chaos sejmowy, wykazał, że głównie kolejarze walczyli czynnie o poprawę bytu, a wywalczone przez nich korzyści materyalne spadały i na ogół pracowników państwowych.

Strejkować jednak ciągle nie można. To też zrodziła się myśl, ażeby ogół pracowników państwowych powołać do pracy nad uzdrowieniem stosunków finansowych w państwie, — a stąd stosunków materyalnych pracowników państwowych. Gdy wszystkie grupy pracowników państw. solidarnie w tym kierunku rozpoczną walkę, to wynik będzie szybszy. Należy pouczyć sejm, w którym dominują grupy mające na oku własny interes, jak ma postępować.

Myśl rzucona w Krakowie musi być we Lwowie podjętą i dotrzeć do najdalszych zakątków kraju i państwa. Nie śmią w przyszłości jawić się w Warszawie nasze żebrackie deputacye, nie śmią koszami wynosić z biur naszych nie załatwionych petycyi! (Oklaski).

Organizacye w Krakowie stoją ponad partyami i sympatyami politycznemi jednostek. Są to i być muszą tylko organizacye

w celu poprawy bytu

tak musi być i we Lwowie. (Długotrwałe oklaski).

Wypowiadamy egoistycznym rządom w Polsce

walkę na śmierć i życie!

Mówca zakończył swe przemówienie wśród huraganowych oklasków.

Dr. Klimecki z Krakowa wykazuje, że lwią część pracy nad odrodzeniem Ojczyzny położyła pracująca inteligencya, a obecnie ona najbardziej jest wyzyskiwaną, a dotychczas zbywa się ją jałmużną i odezwami.

Mnożniki i podwyżki ich płac

były tylko oszustwem

albowiem wszystko w niesłychanem tempie drożało. Dopóki trwała wojna, można było cierpieć drukowanie banknotów.

Drukowanie banknotów bez pokrycia jest oszustwem, popełnianem na robotniku i pracowniku państwowym. Witos dał chłopom wolny handel, czyli wolność paskowania, a miastom papierowe pieniądze, które od nas przeszły w ręce producentów wiejskich i ugrzęzły w ich skrzyniach. Dziś podatki konsumcyjne tworzą główny dochód państwa, a 80 procent ludności wiejskiej prawie

nie płaci podatków.

Przed wojną chłop od morga pola płacił podatek wynoszący około 12 kor., t. j. tyle, ile kosztował wówczas korzec żyta. Dziś gdyby wieśniak płacił podatek choćby pół korca żyta — to w cenach obecnych

państwo nie miałoby deficytu

Rząd i sejm dotychczas tego nie chciał. Lecz cała inteligencya pracująca domaga się tego. To żądanie jest na wskróś patryotyczne! — (Oklaski).

Dziś Ojczyzna stoi nad przepaścią i tylko sprawiedliwe rozłożenie ciężarów podatkowych może katastrofę usunąć. Jeżeli chcemy wzbudzić poczucie moralne w egoistycznych członkach sejmu, to musi z zewnątrz

wisieć bat nad nimi!

My nie chcemy cierpieć bolszewickiej gospodarki w państwie! (Długotrwałe brawa i oklaski).

Następny mówca **Kornicki** z Krakowa omawiał rządy Witosa. Gdyby był on ustąpił po zwycięstwie nad bolszewikami, byłoby i nie jego przeszło do historyi. Dalsze jego rządy — to pilnowanie interesów wsi i tem doprowadził państwo do ruiny. Chłop płaci obecnie

60 marek od morga

i nie odczuwa wstydu z marności tej opłaty, gdy tymczasem robotnik płaci kilkaset marek podatku miesięcznie. W podobnym stosunku chłop kładł ofiary krwi na ołtarzu Ojczyzny. Gdy inteligent i robotnik mogiłami od tajg syberyjskich do cytadeli warszawskiej znaczył krwawy szlak walki o wolność, gdy zapełnił szeregi ochotników w walce z bolszewikami — wieś do walki tej dała

tylko 3 procent ochotników.

Dziś, gdy postawiliśmy hasło sprawiedliwego opodatkowania chłopa, to Witos kazał rozlepić afisze w Krakowie, grożąc nam aresztowaniem (?) i nazywają akcyę naszą bolszewizmem (Długotrwałe okrzyki: hańba mu!).

W gazetce dla chłopów „Piast" ogłosił wojnę miastom. Pracująca inteligencya nie walczy z małorolnym i proletaryatem chłopskim — walczy tylko

z bogatymi chłopami i obszarnikami!

Ci mogą iść z cepami i kosami na miasta. Mamy dla nich

rawki i kije!

(Oklaski). Żądamy sprawiedliwego podatku od chłopa, żądamy rozumnego rządu!

Tow. **Maksamin** (Lwów) wskazuje, że obecnym słowem ... winno jest nietylko stronnictwo Witosa, ale po części i pracownicy państwowi sami dlatego, że

szli luzem bez organizacyi.

Organizacya pracowników kolejowych jest silna i potężna, lecz ogół urzędników nie chciał pomocy zwartej organizacyi kolejarzy. Dziś dopiero głód łączy wszystkich we wspólnych wysiłkach. Więc dzisiejszy ma dać wybór Komitetu Wykonawczego dla wszystkich organizacyi. Jeżeli chcemy być dobrymi obywatelami państwa, musimy stać na stanowisku klasowem, i wyrównać różnicę między pracownikami umysłowymi i fizycznymi. (Oklaski). Rząd rozbijał związki zawodowe i wprowadzał wolny handel, a to odbiło się na tych, którzy sprzedają tylko swą pracę.

Dziś nie należy więcej drukować banknotów, lecz zebrać te, które leżą ukryte w skrzyniach i kasach. Tylko podatki bezpośrednie są sprawiedliwe i one dadzą 200 miliardów państwu, gdy je od 18 milionów ornego pola skarb państwa pobierze.

Mówca omawia ostawione powiedzenie marszałka sejmu Trąmpczyńskiego, który się wyraził na sejmie, że „gdy komu płaca się nie podoba, może ustąpić ze służby państwowej".

Konstytucya państwa powiada, że praca, jako dobro narodowe, winna być ochranianą, powiedzenie to marszałka sejmu jest wobec konstytucyi i pracujących

zbrodnią

i tak tylko może być zrozumiane. (Oklaski).

Mówca odczytał następującą rezolucyę:

Pracownicy państwowi wszystkich dykasteryi okręgu lwowskiego, zebrani na wiecu dnia 18 września 1921 we Lwowie, konstatują, że

ich obecne położenie ekonomiczne grozi zupełną zagładą

wszystkich pracowników państwowych tak fizycznie jak i umysłowo pracujących.

Winę tego rozpaczliwego położenia należy przypisać odpowiedzialnym czynnikom rządowym, które porwane egoizmem klasowym lub pozbawione śmiałego patryotyzmu, dopuściły do poniżenia pracowników państwowych, a tem samem do poderwania przyszłości państwa polskiego.

Ogół pracowników konstatuje, że wydatki połączone z administracyą państwa powinny być pokrywane wyłącznie ze zwyczajnych dochodów, zaś

podwyższenie płac pracowników zapomocą druku nowych banknotów przedstawia się teoretycznie jako oszustwo

popełnione świadomie na korzyść klas posiadających.

Ponieważ cierpliwość pracowników państwowych już jest całkiem wyczerpaną i nie ma nadziei, aby ich dotychczasowa powściągliwość, oparta na prawdziwym patryotyźmie, mogła doprowadzić do wyrównania krzywdy, pracownicy państwowi postanawiają solidarnie

chwycić się samoobrony, nie wyłączając powszechnego strejku

jako jedynego środka w obronie swych słusznych praw i w obronie zagrożonego bytu państwa.

Ponieważ strejk pracowników państwowych mógłby przynieść nieobliczalne szkody, ci ostatni zakreślają rządowi i sejmowi polskiemu

jednomiesięczny termin

do spełnienia ich sprawiedliwych żądań, które określają w następujący sposób:

a) Najniższa płaca pracownika państwowego powinna wynosić

6 korcy żyta, czyli obecnie około 50.000 Mkp. miesięcznie,

a następnie powinna odpowiednio wzrastać, stosownie do liczebności rodziny, lat służby i stopnia;

b) pokrycie wydatków, połączonych z podwyższeniem płac, może nastąpić tylko ze zwyczajnych dochodów państwa i w tym celu pracownicy państwowi żądają bezwarunkowo przedewszystkiem

podniesienia podatków bezpośrednich

stosownie do obniżenia się wartości pieniądza i stosownie do zwyczajnych wydatków państwa, wreszcie ściągnięcia

jednorazowej daniny majątkowej

w wysokości jednego korca żyta z jednej morgi i podobnej daniny z miast.

Pracownicy państwowi konstatują, że podniesienie podatków nawet do jednego korca żyta czyli około 7.000 Mkp. z jednej morgi jest sprawiedliwym ciężarem i nie wywoła nowej drożyzny, albowiem ceny towarów konsumcyjnych stosownie do praw ekonomicznych nie mogą przekroczyć cen ogólno światowych i dlatego każde obciążenie podatkami bezpośredniemi a w szczególności obciążenie ziemi spadnie na paskarski dochód producenta, który dotychczas mimo olbrzymich zysków nie przyczyniał się do wydatków państwa.

Celem ujednostajnienia akcyi pracownicy państwowi okręgu lwowskiego wzywają swych kolegów w całej Polsce do zupełnej solidarności i do uchwalenia tej samej rezolucyi, oraz do przesłania jej pod adresem „Komitetu Wykonawczego Związków zawodowych pracowników państwowych w Krakowie, Rynek l. 29", który będzie

czuwać nad skutecznością całej akcyi,

przyczem nadmienia, że krakowska organizacya nawiązała kontakt z wielu środowiskami pracowników państwowych.

Równocześnie zebrani na wiecu pracownicy państwowi wzywają całą inteligencyę pracującą, a w szczególności pracowników autonomicznych i prywatnych, oraz całą klasę pracującą do poparcia słusznej akcyi.

Następnie odczytał mówca rezolucyę dodatkową, protestującą przeciw marszałkowi sejmu Trąmpczyńskiemu, za jego wyrażoną opinię w odpowiedzi na legalne starania o poprawę bytu pracowników państwowych.

Tow. **Rudnicki**, funkcyonaryusz kolejowy, imieniem robotników państwowych wzywał urzędników do organizowania się na wzór fizycznie pracujących. Organizacye robotnicze zawsze poprą urzędników w walce o byt, lecz domagają się również

poparcia od nich

w chwili, gdy walczą z wyzyskiem. Życzeniem robotników jest prawdziwe zdemokratyzowanie życia społecznego, pamiętać należy, że gdy robotnicy walczą o swe postulaty nie walczą oni z urzędnikiem ale z wyzyskiwaczami. Bogaci chłopi są

wspólnymi wrogami naszymi.

Jeżeli chcemy zwycięstwa haseł podanych w rezolucyi, musimy stać mocno, solidarnie i walczyć. Nie radykalne słowa ale

radykalny czyn

da zwycięstwo. Dlatego idźmy zawsze ramię przy ramieniu. (Długotrwałe oklaski).

P. **Łomnicki**, urzędnik Kółek rolniczych, wzywał zebranych do organizowania, zbierania składek, opodatkowania się, bez którego nie może istnieć praca organizacyjna. Praca nad poprawą bytu pracowników państwowych jest patryotyczną i konieczną. (Oklaski).

Następnie przewodniczący poddał rezolucye pod głosowanie, którą jednogłośnie przyjęto, rezolucyę przeciw Trąmpczyńskiemu przyjęto znaczną większością głosów.

Na wniosek **Markowskiego** uchwalono wybrać centralny wykonawczy komitet organizacyi pracowników państwowych we wschodniej Małopolsce z tem, że w dziennikach będzie ogłoszony termin i miejsce, gdzie mają się zebrać w tym celu poszczególnych organizacyi.

Szczepański wzywał wszystkich do wstąpienia w Organizacye zawodowe a **Margała** złożył oświadczenie, że podjęte starania poprzednio o poprawę bytu nie będą zaniechane.

Sawicki w imieniu urzędników Magistratu miasta Lwowa złożył oświadczenie, że pójdą oni solidarnie wraz z organizacyami pracowników państwowych i robotniczemi. (Oklaski).

Na tem wiec, trwający od 10 do 2-giej popołudniu, zakończono.

—•••—

Nowiny z dnia.

Lwów, 20 września

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE: We wtorek 20 września „Cavaleria" i „Pajace". Gościnny występ Jana Majerskiego.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

REPERTUAR TEATRU ART.-LITERACKIEGO „UL".

Dziś i codziennie o godzinie 8-mej wieczorem przy ul. Ossolińskich 10 — występują w części koncertowej: Bronowski, Michałowski, Mirski, Noskowska, Ordonówna, Windheim, Wernisówna i Zielińscy. — Rewia aktualna „Polskie Monte Carlo" — oraz uscenizowany gawot stylowy „Markiz i Markiza".

—•••—

SEKRETARYAT GENERALNY zawiadamia, że we środę d. 21. 9. w lokalu Zw. P. P. S. w Warszawie odbędzie się posiedzenie Centr. Kom. Wyk.

NOWE PISMO „TYDZIEŃ". Wyszły już 3 numery tego pisma pod redakcyą p. Romualda Bojanowskiego. Pismo wydawane w duchu bezpartyjności ma za cel informować o wypadkach w tygodniowych odstępach i wypełnić powstałą lukę wśród wydawnictw lwowskich. O ile sądzić można z pierwszych nrów. pisma, to zadaniom swoim podoła ono w zupełności.

Z TEATRU. We wtorek 20. b. m. „Cavaleria" z pp. Mannem, Cyganiakiem i Płatówna, oraz „Pajace", w których zamiast p. Majerskiego, który jest chwilowo słaby, partyę Cania odśpiewa p. Michał Prawdzic. P. Prawdzic kreował tę partyę na sobotniem przedstawieniu z wielkiem powodzeniem. Neddę odśpiewa p. Argasińska-Choynowska, Tonia p. Wiśniewski, Silvia p. Sieroszewski.

Z TEATRU MAŁEGO. We wtorek „Chory z urojenia" z pp. Radulskim, Trapszo w głównych rolach. Molierowska świetna komedya cieszy się zawsze zasłużonem uznaniem u publiczności.

W środę „Zakochani" w tłomaczeniu W. Perzyńskiego. Lekka ta komedya wypełnia po brzegi widownię teatru Małego i rozbawieni widzowie oklaskują żywo, świetnie zgrany zespół artystów z pp. Łozińską, Okomińskim i Orzechowskim na czele.

KLINIKA CHORÓB DZIECIĘCYCH zawiadamia, że dnia 25. września rozpocznie się 3-miesięczny kurs teoretyczny połączony z praktyką dla osób, które pragną poświęcić się pielęgnowaniu niemowląt w domach prywatnych. Kurs ten odbędzie się poza istniejącą szkołą dla Sióstr klinicznych. — O warunkach można dowiedzieć się na miejscu od godz. 9 do 12.

OSTRE STRZELANIE ARTYLERYI POLOWEJ. Dowództwo miasta i placu we Lwowie ogłasza: Dnia 21. b. m. odbędą się ćwiczenia w ostrem strzelaniu artylerryi polowej w rejonie zamkniętym miejscowościami Hołosko wielkie, Zboiska, Grzybowice małe i wielkie, Hamulec i Brzuchowice. Kierunek strzałów od Zboisk na Łysą Górę. Teren zagrożony strzałami będzie otoczony posterunkami. Strzelanie potrwa od godziny 8 do 15.

POWOŁANIE POPISOWYCH. Magistrat wzywa wszystkich popisowych urodzonych w latach 1899 i 1900 a zamieszkałych w gminie miasta Lwowa, którzy pomimo ciążącego na nich obowiązku, dotychczas nie uczynili zadość powinności stawiennictwa Wojsk P., ażeby bezwarunkowo w terminie nieprzekraczalnym do dnia 18. listopada 1921 zgłosili się do Komisyi poborowej, która urzęduje w lokalu Powiatowej Komendy Uzupełnień przy ul. Sykstuskiej l. orj. 41. I. p. a to co poniedziałku i czwartku każdorazowo o godz. 8-mej przedpoł.

Z PLACU POWYSTAWOWEGO. Wszystkie prawie pawilony są już wykończone. A nawet ów olbrzymi pawilon Syndykatu Przemysłowców, który kilka dni temu jeszcze świecił nagiemi ścianami, znajduje się już pod dachem. Przed pawilonami Inspektorat Plantacyi miejskich urządza piękne gazony. Basen zasypano ziemią i pokryto jesiennem kwieciem.

Pomimo, że na Placu wybudowano kilkanaście olbrzymich pawilonów, okazało się, że nie pomieszczą one zgłoszonych eksponatów. Toteż dzięki poparciu wojskowości, wzniesiono kilkanaście hangarów, gdzie będzie pomieszczona część eksponatów wystawowych. Przed wzniesione pawilony zajeżdżają już pociągi z eksponatami na „Targi Wschodnie".

Równocześnie magistrat szutruje i wyprawia drogi na całym Placu Powystawowym pod kierownictwem inżynierów drogowych.

ZJAZD LUBLINIAKÓW. Dnia 15. października r. b. odbyć się ma w Lublinie zjazd koleżeński b. uczniów b. gimnazyum rosyjskiego w Lublinie, którzy brali udział w ruchu wyzwoleńczo-niepodległościowym bądź należąc do ówczesnych organizacyi tajnych młodzieży polskiej, bądź biorąc udział w pamiętnym strejku szkolnym w okresie 1902 do 1905 r. Zbiórka 15-go o godz. 10. w kościele „Wizytek". Mieszkania zapewnione.

Komitet organizacyjny prosi zainteresowanych kolegów o wcześniejsze zapisanie się na listę uczestników drogą pisemną pod adresem kol. Szczepańskiego. Lublin. Magistrat.

UJĘCIE BANDYTÓW NA PROWINCYI. Od maja do ostatnich czasów szajka bandytów dokonała w powiecie łańcuckim 11 rabunków i kradzieży. Rabusie ukrywali się w lasach gdzie mieli formalne magazyny broni.

Dnia 14. bm. wywiadowcy pol. ze Lwowa Lorek i Kuszlik wraz z posterunkowym Palemba ujęli Jana Deca, Alojzego Niepona, Tomasza Kochmana i Jana Wnęka należących do tej szajki rabusiów. Znaleziono w ich kryjówkach wiele ze zrabowanych rzeczy i broni.

Bandytów odstawiono do sądu w Rzeszowie.

SZCZĘŚLIWY SKOK. Pewien 17-letni młodzian spowodowany niemiłą sytuacyą skoczył z III-go piętra na podwórze. Osobliwa to jednak była peregrynacya, albowiem odbijając się po gankach spadł na beton podwórza jak kot na cztery łapy — i nic mu się nie stało. Dla większej pewności udał się on do Pogotowia rat. gdzie go po zbadaniu uspokojono.

UPARTA KOKAINISTKA. Znana 25-letnia Marya Jaroszówna ponownie w niedzielę zatruła się kokainą w mieszkaniu w Rynku l. 34. Zawezwane Pogotowie ratunkowe po zaopatrzeniu odwiozło ją w stanie nieprzytomnym do szpitala.

RÓŻNE KRADZIEŻE. W nocy na ub. niedzielę skradziono na cmentarzu żydowskim wiele bronzowych ozdób z nagrobków, wartości około 750.000 mk.

Z magazynu szpitala żydowskiego skradziono 6 par bucików, wartości 36.000 mk.

Mendlowi Halpernowi skradziono w wozie tramwajowym K. D. portfel z 10.500 mk.

Z KRONIKI BANDYTYZMU. W Chodorowie policya wykryła kryjówkę bandytów na cmentarzu. Tu też uciekającego przed aresztowaniem bandytę Dmytra Dohaniewicza zraniono postrzałem w plecy, a następnie przywieziono go do szpitala więziennego we Lwowie.

W maju b. r. w powiecie kamioneckim ujęto szajkę bandytów złożoną z 14 osób i osadzono w więzieniu w Złoczowie. Kilku bandytom udało się jednak zbiedz z więzienia i onegdaj jak o tem donosiliśmy pod wodzą herszta Ostrowskiego, zastrzelili posterunkowego Zająca i śmiertelnie ranili Sochaczka. Sochaczek zdołał jednak zastrzelić Ostrowskiego, poczem bandyci zbiegli.

Przedwczoraj wieczór dwaj bandyci w ulicy Kadeckiej napadli na 17-letnią Stefanię Lewandowską. Przechodnie pospieszyli jej z pomocą. Bandyci zbiegli w kierunku cmentarza stryjskiego.

NAJWIĘKSZY BLOK WĘGLA. W Anglii zmarł w tych dniach emerytowany dozorca kopalni Wiljam Wareing, słynny z tego, że pod jego kierownictwem, gdy był jeszcze sztygarem, wydobyto z łona ziemi największy blok węgla kamiennego.

Olbrzymi ten blok ważył 12 ton i był wysłany w 1893 r. na wystawę międzynarodową w Chicago dla demonstrowania wydajności kopalni angielskich, pochodził zaś z kopalni Abram, okręgu Wigan walijskiego zagłębia węglowego.

Dziewięć miesięcy pracowano, pod kierunkiem Wareinga nad wyłamaniem tego bloku ze ściany węglowej i wydobyciem go z głębin kopalni na powierzchnię ziemi. Praca ta kosztowała przeszło 1.000 funtów sterlingów.

AUTENTYCZNA LISTA MILIARDERÓW AMERYKAŃSKICH. Deputowany do kongresu z N. Jorku Henry Klein wydał codopiero książkę pod tytułem „Dynastye Americas". Wedle danych, bardzo starannie zebranych w tej książce, najbogatszym człowiekiem w Stanach Zjednoczonych, a prawdopodobnie i na całym świecie, jest „król naftowy", John Rockefeller, posiadający majątek, który w walucie francuskiej przedstawia wartość 10 miliard. franków.

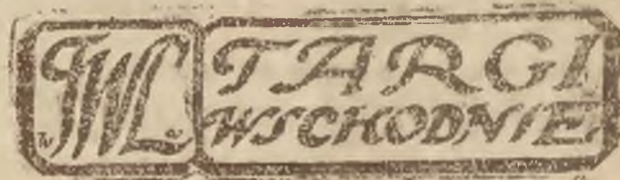
Za nim, lecz w znacznem oddaleniu, idą: Andrew Carnegie i Frederick Weyerhaeuser, posiadający po 2 miliardy 700 miljonów franków. M. Astor z 1 miljardem 800 miljonami. Charles HarknessM z 1 miljardem 530 miljonami i Olive Peyne z 1 miljardem 350 miljonami.

Reszta bogaczów amerykańskich posiada „skromne" fortuny, niedosięgające miljarda franków.

CENY WYTYCZNE W WARSZAWIE. Onegdaj na konferencyi władz miejskich w Warszawie uchwalono ceny mięsa utrzymać przez 2 tygodnie w tej samej wysokości.

W sprawie pieczywa piekarze twierdzili, że ludność warszawska z powodu zbyt „delikatnego podniebienia" chleba razowego i sitkowego kupować nie chce. Uchwalono na okres od 17 bm. cenę wytyczną chleba pytlowanego (żytniego) za 1 kg. 135 mk. pszenicznego (białego) 175 mk., a cenę chleba razowego na 80 mk. sitkowego na 100 mk. za bochenek kilogramowy.

—•••—



Wstęp na „Targi Wschodnie".

Wystawa „Targów Wschodnich" będzie otwarta codziennie od godz. 8-mej rano do 7-mej wieczór. Na 30 minut przed zamknięciem wystawy wstęp do pawilonów będzie wzbroniony. Cena za kartę wstępu, uprawniającą do jednorazowego zwiedzenia wystawy wynosić będzie przedpołudniem 200 Mp a popołudniu 100 Mp. Przed południem jednak wstęp zarezerwowany jest wyłącznie dla kupców. Szersza publiczność zwiedzająca wystawę będzie mogła korzystać z wstępu jedynie między 3-cią a 6·30 popołudniu.

Sprzedaż detajliczna na „Targach" będzie wzbroniona. Niedopuszczalnem będzie również głośne zachwalanie towarów. — Fotografowanie, sporządzanie rysunków i powielania miejsc wystawowych można uskuteczniać za zgodą wystawców i za specyalnem zezwoleniem Zarządu „Targów Wschodnich". — Dotychczas zgłosiło się około 2000 wystawców.

—•••—

„Targi Wschodnie" we Lwowie w cyfrach.

Powierzchnia wystawy 25.000 m², 2.000 wystawców, 30 pawilonów i 20 hangarów dla eksponatów. Z eksponatów 80 procent Polska, pozostałe: Austrya, Czechosłowacya (odrębny pawilon) Gdańsk, Francya, Węgry. Specyalna centrala telefoniczna: 60 załączeń. Biuro pocztowe i telegraficzne, ekspozytura urzędu cłowego. Eks. Bank. Dla wygody przyjezdnych biuro kwaterunkowe na dworcu: 7.000 pokoi oraz wszystkie hotele do dyspozycyi. Biuro informacyjne i biuro tłumaczy.

—•••—

Marszałek Trąmpczyński zawiadomił Zarząd „Targów Wschodnich", że weźmie osobiście udział w otwarciu Targów w dniu 25. b. m.

Konsul portugalski w Warszawie przesłał bardzo uprzejme życzenia na ręce Dyrekcyi „Targów Wschodnich" widząc w nich Instytucyę, która powołaną jest do podniesienia stanu ekonomicznego Polski.

Kupcy Litwy środkowej zgłosili przyjazd kilkudziesięciu delegatów na „Targi Wschodnie" we Lwowie.

—•••—

Krwawa niedziela we Lwowie.

ZAMORDOWANY PODCZAS AWANTURY.

W niedzielę wieczorem odbywało się wesele w domu Jana Droniewicza w Zamarstynowie przy ul. Stebylińskiego l. 376. Około godziny 11-tej w nocy wracał z tego wesela 33-letni Bronisław Schmidt, dorożkarz. Koło szkoły napadło na niego czterech awanturników, wśród nich Julian Szałapski, liczący lat 42, który Schmidtowi rozbił flaszką głowę. Zraniony udał się do pogotowia ratunkowego i tu go zaopatrzono. Schmidt widocznie podchmielony awanturował się tu i odgrażał się, że zemści się za pobicie. W tym celu dorożką udał się ponownie na Zamarstynów. Tu udał się na wesele do Droniewicza i wraz z Wicentym Droniewiczem rzucił się na zabawiających się Szałapskiego i Jana Krzyżanowskiego, plutonowego 19 p. p. przybyłego z Równa.

Po krótkiej awanturze dał się słyszeć strzał i wśród błysku noża Szałapski

runął na ziemię

krwawiąc ranami, zaś Krzyżanowski został zraniony w głowę. Schmidt i W. Droniewski zbiegli.

O zabawie dalszej nie było mowy. Zawezwane Pogotowie ratunkowe przybyło o godzinie 2. w nocy na miejsce zbrodni i tu stwierdzono, że Szałapski

zmarł

wskutek postrzału w szyję i rany zadanej nożem w plecy, zaś Krzyżanowskiego ranionego w głowę zaopatrzono. Policya powiadomiona o zbrodni aresztowała obu zbrodniarzy.

KRWAWY KONIEC AWANTURY.

Antoni Gola, notowany złodziej, w stanie pijanym w jednej z restauracyi przy ul. Rutowskiego rozpoczął awanturę ze st. sierżantem Stanisławem Kokosińskim. Gola laską wybił zęby sierżantowi, który odwzajemniając się mu zranił go bagnetem. Gola udał się do Pogotowia ratunkowego i tu po zaopatrzeniu wśród krzyków i złorzeczeń zaprzysiągł zemstę za zranienie. —

Po drodze wstępował do kilku szynków i w końcu wstąpił do swego kolegi Zygmunta Strzelczyka, zamieszkałego przy ul. Zielonej l. 72, z którym widocznie miał pewne porachunki.

Zastawszy go w łóżku, rzucił się na niego i począł go dusić. Wszczęła się straszna awantura i bójka w czasie której Strzelczyk

siekierą rozpłatał głowę

napastnikowi, który niebezpiecznie raniony padł na miejscu.

Zawezwane Pogotowie ratunkowe w stanie groźnym odwiozło Golę do szpitala, zaś Strzelczyk zbiegł i ukrywa się.

NAPADY I PORANIENIA.

Na placu Krakowskim o 11-tej w nocy jakiś bandyta napadł na kupca Pretzlera i zadał mu nożem kilka ciężkich ran na plecach i piersiach.

W ulicy Teatralnej awanturnicy napadli na powracającą ze swym narzeczonym Maryę S., którą ciężko poturbowano.

Do mieszkania Jana Zielińskiego przy ul. Źródlanej l. 7. wpadło kilku awanturników, zapewne w celu porachunków. Zieliński uciekając skoczył z I-go piętra na podwórze, przyczem uszkodził sobie prawą stopę.

Wymienionym Pogotowie udzieliło pierwszej pomocy.

W poważnej sprawie.

Prasa lwowska przepełniona jest opisami napadów bandyckich; bez przesady można powiedzieć, że jedną trzecią ze swoich szpalt poświęca prasa tej sprawie.

Czytelnik przyzwyczaił się do tej pozycyi w dziennikach przyzwyczaiły się organy bezpieczeństwa, a także zapewne i bandyci sami. Jednem słowem wytworzyła się harmonia, oswoiliśmy się z tem, nie zdając sobie sprawy jaką niesłychaną przynosi to szkodę.

Jak gospodarujemy w państwie, jaki jest stan naszej waluty cały świat wie o tem, bez naszych informacyi. W ... dziedzinie bezpieczeństwa informujemy go sami.

Wyobrażam sobie czytelnika lwowskiej prasy na Zachodzie, w Ameryce, chociażby nim był tylko Polak, zapewne staną mu włosy na głowie „dębem". Naturalnie przez myśl mu nie przyjdzie wrócić do kraju, wyrobi sobie karykaturalny obraz naszych stosunków i zapewne dziwi się, jak tu żyć można. Obcy zaś powie na pewno, że nie jesteśmy zdolni do życia państwowego, bo nie umiemy zabezpieczyć mu elementarnych podstaw.

Zapyta czytelnik: więc nie publikować, nie informować opinii nie ostrzegać? Przeciwnie, regestrować fakty, podawać je ściśle, krytycznie nie robiąc senzacyi. Pozatem zwrócić uwagę na organy bezpieczeństwa, które jak doświadczenie uczy, do zadania nie dorosły.

Podamy dwa charakterystyczne fakty: W niedzielę wieczór w organizacyi kolejarzy, Gródecka 69, urządzili kolejarze zabawę. W czasie zabawy usiłuje się dostać na salę podpite indywiduum znane na Gródeckiem, niejaki p. Służański Zygmunt, mieszkający Bartosza Głowackiego 17. Wyproszony za drzwi, organizuje bandę podobnych sobie i wybija w lokalu organizacyi szyby. Wkracza posterunkowy policyi Rataj Nr. 600, pozwala tej szajce w najbezczelniejszy sposób obrażać informujących o zajściu, grozić nożami i bić, a wreszcie poszkodowanych prowadzi na posterunek. Ośmieleni takiem postępowaniem posterunkowego, napastnicy, na drugi dzień stają przed warsztatami, wypytują wychodzących robotników, kto z nich był na zabawie, grożąc im pobiciem.

Drugi fakt: W niedzielę o 11. w południe koło wiedeńskiej kawiarni oczekuje grupa ludzi na tramwaj. Zjawisko chyba codzienne dla lwowianina. Niezwykle tylko dla posterunkowego Nr. 488, który bez żadnego powodu, wpada brutalnie w grupę oczekujących, rozbija ją brutalnie, wzywa do rozejścia się grożąc aresztowaniem!...

Oto nagie fakty. Zapytujemy nasze organy bezpieczeństwa co sądzą o takiem postępowaniu posterunkowych i jakie wyciągną konsekwencye.

ZJAZD LEKARSKI FRANCUSKO-POLSKI W WARSZAWIE.

WARSZAWA. (Pat.) 18. września. Odbywający się tu 2-dniowy zjazd lekarzy polsko-francuski został zamknięty przemówieniem pożegnalnem przewodniczącego prof. Mourignonda. Następny zjazd odbędzie się za 2 lata w Paryżu. Członkowie zjazdu po zamknięciu zgromadzili się na raucie w którym wziął udział szereg wybitnych osobistości miasta. Dziś część uczestników udaje się do Krakowa.

ODDZIAŁY NIEMIECKIE DLA G. ŚLĄSKA W POGOTOWIU.

BYTOM, 19. września. (Pat.) Według wiarygodnych doniesień, 1.000 z górą Bawarczyków przekroczyło granicę G. Śląska, w okolicy Karlsmarkt- Popielów i tam się ukrywa.

BERLIN. (Pat.) 19. września. Dzisiejsza „Freiheit" pisze p. t. „Ostrzegamy, że werbunek do Grenzschutzu górnośląskiego, zabroniony dekretem rządu odbywa się bez przeszkód, na dowód czego przytacza że Frei Corps- Oberland znajduje się w całem pogotowiu i otrzymuje ciągłe posiłki zarówno z Bawaryi, jak z innych miejscowości Rzeszy, bez przeszkód ze strony władz.

ZWYCIĘSTWO SOCYALISTÓW W SZWECYI.

KARLSBORG. (Pat.) 19. września. RPadjo. Przy ostatnich wyborach do sejmu szwedzkiego znaczną liczbę głosów otrzymali socyaliści demokraci oraz partya liberalna.

SPRAWA MASŁOWSKIEGO.

Były porucznik Masłowski, którego komunikaty urzędowe nazywały z początku Mysłowskim, został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za sfałszowanie rzekomej korespondencyi sztabu generalnego z Sawinkowem, do czego się przyznał w liście otwartym, ogłoszonym w prasie.

Biuro prasowe poselstwa rosyjskiego rozesłało komunikaty, zapewniające, że rząd rosyjski ma oryginały wzmiankowanej korespondencyi. —

Rząd sowiecki i poselstwo sowieckie w Warszawie przyznają się w dokumentach urzędowych do tego, że zorganizowały na szeroką skalę akcyę szpiegowską w Polsce.

DZIENNIKARZE ANGIELSCY W POLSCE.

WARSZAWA, 19. 9. (E. E.) Dnia 28. bm. przybędzie przez Gdańsk do Polski wycieczka dziennikarzy angielskich.

NIEMIECKI KONGRES SOCYALISTYCZNY.

BERLIN. (Pat.) 19. września. Radjo. Kongres socyalistyczny odbył się w Goerlitz przy udziale wielu cudzoziemców, między nimi przedstawiciel Belgii. Obrady otwarto odśpiewaniem hymnu narodowego. Herman Mueller wśród żywych oklasków żądał utworzenia koalicji z partyami ludowymi, aby republice zapewnić przez to odpowiednią większość przeciwko atakom agraryuszy, chcącym miasta wygłodzić i w ten sposób przeprowadzić swoje reakcyjne cele.

Sprawa członków komitetu obywatelskiego w Moskwie.

REWEL. (Russpress). Z Moskwy donoszą, że specyalny wydział wszechr. komisyi nadzwyczajnej otrzymał polecenie przeprowadzenia w najszybszym czasie śledztwa w sprawie działalności każdego z aresztowanych członków komitetu obywatelskiego poszczególnie. Widocznem jest, że władze sowieckie chcą zainscenizować związek między członkami komitetu moskiewskiego i osobami, oskarżonemi o organizacye spisku bolszewickiego w Petersburgu.

Ostatnie egzekucye w Petersburgu wpłynęły przygnębiająco na ludność miejscową. Więzienie czrezwyczajki przepełnione jest aresztowanymi rzekomymi członkami spisku, ofiarami którego padło już wiele wybitniejszych osób b. stolicy.

Eksploatacya węgla w Rosyi.

Podług danych głównego urzędu opałowego w ciągu lipca naładowano we wszystkich kopalniach rosyjskich 13.400 wagonów węgla (38 procent programu). Z tego na Zagłębie Donieckie przypada 6.200 wagonów, na Syberyę 2.800, na Ural 2.700 i okręg moskiewski 1.800 wagonów.

List z Krakowa.

NOWI RADCY SOCYALISTYCZNI. — PARTYA DRA BOL. DROBNERA — ODCZYT O BOLSZEWIZMIE. — SPRAWY TEATRALNE. — LUTNIA ROBOTNICZA.

KRAKÓW, 17. września 1921.

Na poniedziałkowem posiedzeniu Rady miejskiej (w d. 11. bm.) złożyło ślubowanie 7 nowych radców socyalistycznych a mianowicie sekretarz związku metalowego Cezar, dyrektor kasy chorych Englisch, redaktor „Naprzodu" Haecker urzędnicy kasy chorych Jaroszewski i Łapiński, geolog dr. Kuzniar i prof. gimn. Matejko. Zrezygnowało bowiem 4 posłów i 3 radców, którzy wyjechali z Krakowa. Klub socyalistyczny składa się z 19 członków przew. Englisch, sekr. dr. Müller), Jednym z 4 wiceprezydentów miasta jest tow. dr. Bobrowski, który nader energicznie zajmuje się sprawami aprowizacyjnemi i zreorganizował miejski aparat aprowizacyjny. W zupełnem zaniedbaniu znajdują się sprawy finansowe, gdyż prez. Fedorowicz zajmuje się wielką polityką w sejmie.

Dr. Bolesław Drobner, współwłaściciel zjednoczonych firm Drobner, Reim i Ska, tworzy nową „partyę socyalistyczną" w wolnych chwilach od interesów handlowych, gdyż równocześnie pertraktuje o połączenie się z handlową firmą apteczną p. Szcz. (stapińczyka) w wielkie towarzystwo akcyjne. Istny blok „lewicowy" w dziedzinie handlu. I takie indywiduum ma czelność wydawać odezwy przeciwko P. P. S. i zwoływać konferencyę w celu założenia nowej partyi socyalistycznej z wyrzutków P. P. S. **Ostrzegamy komitety partyjne na prowincyi przed tym warchołem, który koncentruje kapitał a rozbija socyalizm.**

We czwartek dnia 15 bm. w przepełnionej sali związków zawodowych wygłosił odczyt o niebezpieczeństwie bolszewizmu gruzin tow. Kuriszwili. Ponieważ odczyt ten powtórzony został we Lwowie, przeto nie będę podawał jego treści.

Mały Kraków ma obecnie 4 teatry: 2 dramatyczne (Słowackiego i Bagatela) i 2 muzyczne opera i operetka przy ul. Rajskiej i operetka w Nowościach. Ponieważ ceny miejsc zostały znacznie podwyższone, przeto w teatrach pustki, gdyż urzędnicza inteligencya nie jest w stanie iść dzisiaj do teatru. Teatr Słowackiego, gruntownie odnowiony (w robocie zupełna przebudowa kaloryferów) wystawił Zemstę i Śluby panieńskie, na których mimo występów Leszczyńskiego były pustki deficytowe dla kasy teatralnej. „Bagatela" świeci jeszcze większemi pustkami, gdyż wystawiła słabsze rzeczy i ma najwybitniejsze siły jeszcze na urlopie.

Opera stała rozpoczęła „Hrabiną" Moniuszki swój żywot w przebudowanym i rozszerzonym budynku teatralnym przy ul. Rajskiej. Mimo występów Boguckiego i Mechówny przedstawienia „Hrabiny" „Jasia i Małgosi" a nawet baletu dały deficyt. Dopiero przedstawienie „Rigoletta" przy udziale Hofa-Corülego (żyda z Kazimierza) zapełniło salę publicznością żydowską, rozporządzającą pieniądzmi. Dyrekcya opery robi wszystko (występy Krugłowskiego), by zapewnić sukces. Niestety ceny biletów są za wysokie dla naszej inteligencyi. Paskarze zaś zapełniają operetkę w Nowościach, która idzie na popularność. Wysokie płace aktorów i popyt za nimi zapewniły byt kilku szkołom dramatycznym, które są przepełnione, oby wyszkoliły one jak najwięcej talentów.

„Lutnia robotnicza" podejmuje znowu swą pracę. W sezonie zimowym projektowany jest cały szereg odczytów i wieczorków.

Podatek partyjny.

OKÓLNIK WYDZIAŁU FINANSOWEGO C. K. W. P. P. S.

DO wszystkich Komitetów Obwodowych, Okręgowych, Dzielnicowych i Miejscowych PPS.

Niniejszem zawiadamy Was, że Rada Naczelna, zgodnie z uchwałą XVIII Kongresu, przekazującą jej unormowanie podatku partyjnego, na posiedzeniu odbytem w dniu 10 i 11-tym września b. r. uchwaliła następujący wymiar podatku.

1) Podatek partyjny wynosi od dnia 1-go października 40 mk. miesięcznie od członka.

2) Od nowowstępujących członków pobiera się jednorazowe wpisowe wynoszące 50 mk.

3) Podatek dla mężczyzn i kobiet uchwalono pobierać jednakowej wysokości t. j. 40 mk. miesięcznie.

4) Zarabiający wyżej 40.000 miesięcznie (tak zwani lepiej sytuowani) płacą podatku 100 mk. miesięcznie.

5) Bezrobotni płacą podatek w wysokości 20 mk. miesięcznie.

6) Znaczki podatkowe znajdujące się w obiegu do chwili obecnej, są ważne tylko do dnia 1-go października. Od tego terminu. Okręgi będą posługiwać się znaczkami podatkowemi ostemplowanemi w Sekretaryacie C. K. W. Pobrane przez C. K. W. pieniądze za stare znaczki przy zwrocie ich do stemplowania będą potrącane przez kasę C. K. W.

7) Termin ostemplowania znaczków podatkowych upływa w dniu 1-szym listopada b. r. Komitety partyjne, które w oznaczonym wyżej terminie znaczków podatkowych nie ostemplują, poniosą konsekwencye wynikające z postanowień statutu organizacyjnego (I, § 10, § 11).

8) Zgodnie ze statutem partyjnym (IV. § 73) 25 proc. podatku na rzecz C. K. W., będzie pobierana z góry przy zakupywaniu znaczków partyjnych.

Przewodniczący C. K. W. P. P. S.
B. Ziemięcki.

Przewodniczący Wydz. Finans.
Z. Praussowa.

Sekretarz C. K. W. K. Pużak.

Przemysł włókienniczy w Rosyi sow.

Z 216 przedsiębiorstw, będących pod zarządem głównego urzędu włókienniczego pracowało w maju tylko 56 i czynnych było 12·5% z ogólnej ilości warsztatów (2600 zatrudniających 40 tys. robotników). Ogółem wyprodukowano 690 tys. arsz. surowców (57·5% programu) i milion arsz. towarów wykończonych (60% programu). Niewykonanie całkowitego programu tłomaczy się 1) remontem fabryk i 2) brakiem opału i żywności. Surowców fabryki posiadały dostateczne zapasy. (Russpress).

Zmniejszenie ilości banknotów we Francyi.

Korespondent „Morning Post" podaje, że stan rynku pieniężnego we Francyi znacznie się poprawił w ostatnich czasach. Stosownie do sprawozdania Canque de France, ilość banknotów będących w obiegu zmniejszyła się w ubiegłym tygodniu o 200 milionów franków a w ciągu ostatniego roku o 1.119.000 fr. Pomimo to, ilość banknotów jest siedm razy większa, niż w czasie przedwojennym i kredyty. udzielone przez bank skarbowi państwa zmniejszyły się w ostatnim roku o miljard franków. (Russpress).

Kongres socyalno-demokratyczny w Szwajcaryi.

Pod przewodnictwem Reinarda obradował w Bernie kongres socyalno-demokratycznej partyi szwajcarskiej. Zagranica była reprezentowana między innemi przez Fryderyka Adlera (Wiedeń) i Rosenfelda (niezawiśli socyaliści niemieccy) według sprawozdania komitetu wykonawczego liczy obecnie partya 54 tysiące członków.

Grimm uzasadniał wniosek komitetu wykonawczego, stwierdzający, że szwajcarska partya socyalno-demokratyczna przystąpiła do założonej niedawno w Wiedniu międzynarodowej wspólnoty pracy socyalistycznych partyi, do której na razie należą organizacye dwunastu krajów. Po ożywionej dyskusyi przyjęto wniosek 245 głosami przeciwko 13 głosom opozycyi.

ROBOTNICY CZESKO-SŁOWACCY NA GŁODNYCH W ROSYI.

PRAGA. 16. września. (Russpress). Do dnia 10. września komitet robotniczy w Czecho-Słowacyi pomocy głodnym w Rosyi zebrał 301.119 kor. czeskich i 84 hal.

NADZIEJE WASYLA.

WIEDEŃ. 16. września. (Russpress) W tutejszych kołach ukraińskich opowiadają, że arcyksiążę Wilhelm („Wasyl Wyszywanyj") ukonstytuował swój rząd na wypadek upadku bolszewizmu. Wymienieni są ministrowie: spraw zagr. Antijewskij, wyznań religijnych — Łotocki, sprawiedliwości — Polatika, wojny jen. Sinkler i komunikacyi — Butienko.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Bolszewickie niebezpieczeństwo.

ODCZYT S. KURULISZWILEGO.

(?). Tow. Kuruliszwili znany jako poeta pod pseudonimem S. Tajfuni, którego utwory umieszczaliśmy kilkakrotnie na łamach „Dziennika“, wygłosił w sobotę nadzwyczaj ciekawy i barwny odczyt, który podajemy w streszczeniu.

Na wstępie uwydatnił prelegent szalony kontrast pomiędzy pokojowemi hasłami wypisanemi na sztandarach rewolucyi bolszewickiej w październiku 1917, a ociekającą krwią rzeczywistością. Zasadniczą cechą rządów sowieckich jest militaryzacya wszystkich dziedzin życia społecznego jakoteż militarna ekspansya na zewnątrz. Czerwony bonapartyzm jest największą groźbą dla demokracyi. Ale bolszewizm nie może istnieć bez propagandy zagranicznej za którą idzie podbój orężny. Nie można wątpić, że i strajki a i zajścia wałki w Polsce są w wielkiej mierze wywołane i podtrzymywane przez wpływy bolszewików. Równocześnie jednak prowadzą oni zakulisowe machinacye z kapitalistami Zachodu i tem tłumaczy się dwuznaczna polityka Anglii odnośnie do najważniejszych zagadnień europejskich. Anglia jest szachowana na Wschodzie przez politykę sowietów, zmierzającą do „wojny świętej“, podburzającą kemalistów, Persów, Afganów i Hindusów. Cała polityka wschodnia Rosyi da się określić, jako sianie niezgody między narodami.

System żandarmsko- policyjny, ochrana carska pod nazwą czrezwyczajki, podeptanie godności ludzkiej, odebranie wolności słowa i druku, przedłużenie czasu pracy, przymus w każdej dziedzinie życia, rewizye, aresztowania, rozstrzelania — jak wygląda życie w raju sowieckim. Cechą charakterystyczną dla doktrynerstwa rządu sowieckiego jest jego projektomanja. Z każdym dniem powstają dziesiątki zakreślonych na wielką skalę pomysłów, jak n. p. ostatnio projekt elektryfikacyi Rosyi, — które przerastają stokrotnie siły zrujnowanego głodem i epidemiami kraju.

W sprawie pomocy dla dotkniętych klęską głodową okolic, zaznacza prelegent, że akcya ta, powinna być prowadzona energicznie ale pod ścisłą kontrolą międzynarodową.

Następnie opowiadał tow. K. wyjątkowe stanowisko Gruzyi w Zakaukazyi od chwili uzyskania niepodległości i jej heroiczne wysiłki celem stworzenia współdziałania różnorodnych plemion i wspólnej obrony przed nadciągającem nie bezpieczeństwem. Gruzya miała ustrój prawdziwie demokratyczny, była wyspą na morzu anarchii, zorganizowała obronę swej wolności i niepodległości — ale nie sprostała przemocy. Misye sowieckie przebywające w Gruzyi liczyły po 300 osób, urządziły służbę szpiegowską a wolność słowa panującą w kraju wykorzystywały do podjudzenia instynktów mas. W końcu 11. lutego 1921 nastąpił zbrojny napad. Czerwoni bandyci wpadli z 3 stron do Gruzyi. Walka zacięta trwała przez 5 tygodni na wszystkich frontach, dopóki brak amunicyi nie uniemożliwił wszelkiej akcyi zbrojnej. Z zagranicy nie otrzymano żadnej pomocy. Angielski kramarz wzruszając ramionami tłumaczył się cynicznie, że wiążą go traktaty handlowe z sowietami.

Obecnie Gruzya jest zrujnowana pod względem politycznym i ekonomicznym. Bolszewicy wywieźli wszystko, co się wywieźć dało. Rabunkową gospodarką zniszczyli bogaty przemysł górniczy kraju. Stolica Gruzyi Tyflis, wygląda jak wioska opustoszała. Nowi władcy nałożyli na kraj kontrybucyę w wysokości 85 miljardów rubli, oprócz przymusowego ściągania środków żywności.

Napad na Gruzyę był najjaskrawszym dowodem wiarołomstwa Rosyi sowieckiej — dokonano go bowiem pomimo istnienia umów politycznych i handl. między oboma państwami. Niebezpieczeństwo ze strony bolszewików tkwi właśnie w braku wszelkiej gwarancyi dochowania przez nich jakiegokolwiek układu międzynarodowego. Los Gruzyi, — której polityka szła zawsze pod hasłem suwerenności i pokoju z sąsiadami — powinien być groźnym przykładem dla wszystkich ludów ościennych.

Trudno jest przewidzieć, jaka będzie przyszłość bolszewizmu. Dusza narodu rosyjskiego jest zagadką nawet dla Rosyan. Dlatego wszelkie niespodzianki są możliwe. Siłą bezwładności bolszewizm dąży do przepaści, ale proces ten może trwać jeszcze bardzo długo. Walka zorganizowana jest konieczną. Podobnie jak naród rosyjski zdradził samowładztwo, jak następnie zdradził pierwszą rewolucyę 1917 r., — tak zdradzi i bolszewików. Jeśli socyalizm ma zwyciężyć, — to musi upaść dyktatura sowietów, — bo socyalizm walczący przeciw demokracyi, podcina sam gałąź, na której siedzi.

Koniecznym jest ścisły związek wszystkich państw które wyzwoliły się od kolosa rosyjskiego. Związek ten będzie gwarancyą trwałego pokoju, który nastanie po uregulowaniu wszystkich spornych, jak sprawa Ukrainy, Śląska i Wilna.

—•••—

Nie podobał się „Wperedowi“ odczyt tow. Kuruliszwilego, którego nazwał „agentem“, a odczyt jego „egzotycznym i poetycznym ale naiwnym i bezkrytycznym“. Komu jak komu, ale nie wypada mówić o naiwności i bezkrytyczności „Wperedowcom“, których polityka nie odbiega wiele od wyrobienia i ideologii politycznej kółek studentów gimnazyalnych. Trudno, panowie, ale tow. Kuruliszwili jako Gruzin nie może wyrażać się z zachwytem o moskiewskich zaborcach, którzy wydarli niepodległość ojczyźnie jego Gruzyi i trzymają ją w nędzy i niewoli terrorem swych bagnetów. Panowie z „Wperedu“ mogą mieć inne zdanie o bolszewikach ale to nie powód, aby podrywiwać z wygnańca dlatego, że jest antibolszewikiem.

Z działalności czrezwyczajek.

Rozwiązanie Wszechrosyjskiego Komitetu pomocy dla głodnych miało wprost charakter prowokacyi: bolszewicy sami zaprosili do tego Komitetu działaczy niebolszewickich, a później — aresztowali ich. Z niebywałym cynizmem rząd sowiecki uspokajał opinię publiczną zapewnieniem, że nie będą rozstrzelani, lecz część posiedzi w więzieniu...

Gorszy los spotkał „spiskowców“ petersburskich. Z 200-tu aresztowanych czrezwyczajka rozstrzelała 61, trzecią część! Są wśród nich wybitni przedstawiciele rosyjskiej inteligencyi, jak prof. Tagancew (syn głównego twórcy ros. kodeksu karnego z 1903 r.), prof. Łazarewskij, rzeźbiarz ks. Uchtomskij i t. d. Nie było żadnego sądu. Zastali rozstrzelani poprostu na mocy rozporządzenia petersburskiej czrezwyczajki! Takiego naigrawania się z wszelkich form prawnych, wywłaszczonych przez ludzkość dla obrony od dzikiej samowoli, takiego pogwałcania wszelkiemi rękojmiami sprawiedliwości — nie było nawet za czasów carskich! Szpicle śledzą, szpicle wydają wyroki śmierci.

Czrezwyczajka 29-go sierpnia ogłosiła obszerne wypracowanie, streszczające wyniki szpiclowskich mozołów. Nie było żadnych rozpraw, żadnej obrony. Przeprowadzono dochodzenie i — rozstrzelano. Oczywiście z tak ego szpiclowskiego dokumentu niepodobna wyciągnąć wniosku, czy były to rzeczywiście przygotowanie do zbrojnego powstania i kto był a kto nie był „spiskowcem“. Tendencyą sprawozdania, jest dowieść, że spisek obejmował wszelkiego rodzaju wrogów rządu sowieckiego: monarchistów, kadetów, mieńszewików eserów! Byłby to niebywały w swoim rodzaju spisek! I właśnie niemożliwość tego rodzaju spisku świadczy, na jakiem łgarstwie musiało być oparte oskarżenie.

Niezmiernie charakterystyczny jest następujący punkt oskarżenia i wyroku zarazem: „Petersburska organizacya wojskowa prowadzi rokowania z profesorami: zastępcą rektora Uniwersytetu petersburskiego Łazarewskim, b. senatorem Manuchinem i in. w sprawie opracowania projektu ustroju politycznego po pochwyceniu władzy. Zwerbowani profesorowie opracowują kwestię czteroprzymiotnikowego prawa głosowania, ziemskiego i miejskiego samorządu, reformy finansowej i t. d. W miarę opracowania gotowe projekty posyłano do Finlandyi, a stamtąd do Paryża.

Oto co w Bolszewii jest zbrodnią godną kary śmierci!

Jak przestrzega się ustawę o 8 godz. dniu pracy w Bitkowie.

(Korespond. „Dziennika Ludowego“).

BITKÓW, we wrześniu 1921.

Na kopalni nafty „Franco-Polonais“ jest dyrektorem p. Łodziński, człowiek ten, kilka lat temu, gdy był wiertaczem i gdy tutaj robotnicy uczyli go wiercić, a i nico później, gdy został kierownikiem, nietylko, że sam zwracał się do robotników podczas pewnej akcyi cennikowej z prośbą, ażeby urzędników przyjąć do akcyi, ale sam przedstawiał robotnikom, że tylko w jedności i solidarności robotników jest siła i t. d. Wtedy jednak było się tylko kierownikiem, a dziś jest się pachołkiem kapitalizmu, panem dyrektorem kopalni, więc trzeba bronić i ratować ten kapitał, choćby nawet kosztem ustaw państwowych.

Na kopalni tej zmusza się robotników, do pracowania po 12 godzin dziennie, wbrew ustawie o 8-godzinnym czasie pracy, i daje się sygnały syreną o g. 6. rano 10 i 1. w poł. i o 6 wiecz. ażeby wszyscy wiedzieli, że ustawa uchwalona przez sejm jest świstkiem papieru wobec takiego pana, jakim jest dyrektor kopalni.

Co na to organa rządowe, jak Urząd górniczy i Starostwo górnicze?

Do tej sprawy jeszcze powrócimy i znajdziemy sposób ukrócenia samowoli butnego sługusa kapitalizmu.

Zniżka cen we Francyi.

We Francyi zaszła już znaczna zniżka cen materyałów i ubrań. „Le Petit Journal“ podaje interesujące szczegóły o przyczynach i rozwoju tej kwestyi. Zniżka bowiem przedstawia się narazie nie jednakowo. Pewne przedsiębiorstwa obniżyło swe ceny tylko o 15 do 20 proc. Pochodzi to stąd, że mają one jeszcze znaczne zapasy dawniejszych materyałów po cenach droższych. Te zaś firmy, które były ostrożniejsze w gromadzeniu zapasów, mogą już obecnie sprzedawać swój towar z 65 procentową zniżką. I tak materyał na ubranie, który w kwietniu 1920 roku wart był 66 franków za metr, obecnie kosztuje 22 franki.

W dziale konfekcyjnym zniżka jest mniejsza, gdyż i zwyżka nie była tak znaczna. Ubranie, które przed wojną kosztowało 50 franków, w 1920 — 300 franków, w styczniu 1921 roku — 220 frank. obecnie dostać można za 150 fr.

Prawdopodobnie ceny te jeszcze spadną o jakieś 33 proc. ale będzie już to spadek powolny. Nie może być mowy o powrocie do cen przedwojennych. Pieniądz stracił na wartości: przynosi dzisiaj 6 proc., zamiast dawnych 3 proc. Gdy ceny spadną do poziomu podwójnych przedwojennych będzie można uważać stosunki za normalne.

Z ruchu robotniczego.

§ BACZNOŚĆ ROBOTNICY SZEWSCY! Omijajcie firmę Józefa Goldy, pl. Bernardyński 3, gdyż została ona zbojkotowana przez własnych robotników.

§ BACZNOŚĆ KAFLARZE! Pertraktacye między majstrami a robotnikami kaflarskimi nie doszły do skutku. Strejk trwa dalej. Upraszamy kolegów kaflarskich z prowincyi, ażeby omijali Lwów!

§ ROBOTNICY KRAWIECCY z powodu wielkiej drożyzny przedłożyli pracodawcom żądanie o podwyżkę dla pracujących w warsztatach o 50 prc. a dla chałupników o 100 prc. Akcya w toku. Wzywa się robotników z prowincyi aby omijali Lwów aż do odwołania.

§ BACZNOŚĆ ROBOTNICY SZEWSCY II. i III. kategoryi! Wzywa się na zgromadzenie na niedzielę 18 bm. o godz. 10 rano Rynek 8.

× BACZNOŚĆ KELNERZY! Centr. Związek pracown. keln. we Lwowie zwraca uwagę, ażeby towarzysze Lwów omijali z powodu wielkiego bezrobocia. — Zarząd. 6

× BACZNOŚĆ KELNERZY członkowie Związku zawodowego! Z powodu zbliżających się wyborów Zarządu Związku przypominamy, że przerwa w płaceniu wkładek pociąga za sobą utratę prawa głosowania. 6

Pończochy darmo!  **TYLKO DZIŚ JESZCZE** otrzyma każdy przy zakupnie od 5.000 Mp. **Pończochy darmo!**

Świat nowości dla Pań **„PARYŻANKA"** Lwów, ul. Pańska l. 22 róg Zyblikiewicza przystanek tramwaju K.-D. i Ł.-J

OGŁOSZENIA.

ROBOTNIKÓW obeznanych z robotami w piwnicach winnych poszukuje Pierwsza krajowa Wytwórnia win owocowych „Janowin" we Lwowie ul. Bogusławskiego 9. Zgłoszenia przyjmuje się od godziny 9—10 rano i 5—6 popoł. 37—1

SPRZEDAWCĘ (sprzedawczynię) dla księgarni kolejowej w Chodorowie przyjmie Roman Jasielski w Stanisławowie. Inwalidzi Wojsk Polskich, emeryci kolejowi, względnie sieroty po wojskowych i kolejarzach zamieszkali w Chodorowie mają pierwszeństwo — Kaucya wymagana. 2947—2

UNIEWAŻNIAM skradzione mi wraz z portfelem Tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne na nawisko plutonowy Kazimierz Cybulski z Drohobycza. 36—1

FOTOGRAFOWIE! Jedyne Biuro pośrednictwa pracy dla Małopolski przy Związku pracowników fotograficznych. Adres: Pekeles Lwów. Zamknięta 11|III.

KUNDANTKĘ, biegłą maszynistkę przyjmie natychmiast kancelarya adwokata Dra Hersztala Kołłątaja 3, II. p. 26—1

ZNALEZIONO bucik dziecinny Nr. 21 do odebrania w Administracyi Dziennika Ludowego za okazaniem drugiego bucika.

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią w śródmieściu w Przemyślu na pokój ewent. dwa z kuchnią we Lwowie. Zgłoszenia: Wilczyński, drukarnia A. Goldmana. Lwów ul. Sykstuska 19.

STAMPILIE kauczukowe i metalowe wykonuje najtaniej Rytownik **I. Goldgeler** Lwów, Sykstuska 17.

PIERWSZA lwowska parowa farbiarnia i pralnia chemiczna Jana Gawrońskiego. Lwów, ul. Króla Leszczyńskiego 9. — przystanek tramwajów K-D i Ł-D. koło kościoła św. Elżbiety — przyjmuje, wszelką garderobę do farbowania i chemicznego czyszczenia.

KAPELUSZE dla Pań i Panów przerabia na najnowsze fasony Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy Rudolfa Neuwelta Lwów, Balonowa 3.

Baczność! Fabryka kapeluszy J. Gottlieba Lwów plac Strzelecki 15, przyjmuje kapelusze damskie i męskie do przefasonowania według najnowszych fasonów. Dla przyjezdnych wykonuje w 24 godzinach jak najstaranniej. Sprzedaje także damskie kapelusze

CHŁOPIEC 15-letni poszukuje terminu u krawca. Wiadomość Grodecka 23 u dozorcy. 21—1

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy **specyalista dr. FRISCH, ulica Wałowa 11.** Wstrzykiwanie **preparatu Neo Salvarsanu tylko** przedpołudniem. 72—36

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL** ordynuje od 12—1 i od 3—5 pop: **LWÓW, PL. HALICKI 7.**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. MICHAŁ SALPETER** 50—3 Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—6.

Rowery, płaszcze, węże, pompy, dzwonki kołowe i wszelkie przybory do tychże. Gumę do wózków dziecinnych hurtownie i detalicznie poleca **Jakób Rosenman** Lwów, Akademicka 26 WŁASNY WARSTAT REPERACYJNY.

Złote obrączki - ślubne - 14-karat. szt Mk. 500·— za fason. Złoto po kursie dziennym lub w zamian za złoto **JUBILER** H. MANDL **ul. Kopernika 14** naprzeciw Kina Kopernik.

BACZNOŚĆ! Korzystajcie z okazji! PROSTA DROGA! Kto przyjeżdża po zakupy towarów łokciowych, niech nie omieszka we własnym interesie koniecznie zajść do składu kupca i fabrykanta **LEONA RUBASZKINA w ŁODZI** ulica Kilińskiego Nr. 40, 2-gie piętro m. 10, niedaleko dworca Warszawskiego.

UWAGA. Dla dogodności klijenteli otworzyliśmy **oddział ekspedycyjny.** Wysyłamy pocztą odpowiednie odcinki towarów łokciowych (kupony) ściśle podług przysłanego lub określonego nam wzoru, **nawet bez zadatku zaliczką pocztowa** — (za opakowanie i przesyłki pocztą dolicza się 4%.

Materjały, nieodpowiadające wzorowi, przyjmujemy z powrotem.

Wzorów nie wysyłamy

Sprzedaje się taniej, bo w prywatnym mieszkaniu. Interes obliczony jest na wielki obrót. **Wielki wybór różnych resztek.**

Inserujcie w Dzienniku Ludowym

FURMANA za dobrem wynagrodzeniem poszukuje SCHLEICHER, Rzeźnicka Nr. 14.

!Potu nóg! rąk, pachwin, oraz niemiłej woni, uniknie się pewnie przez użycie znanego specyalnego **pudru „CSAVE"** WYŁĄCZNY SKŁAD Dom handlowy **S. FEDERA,** LWÓW. UL. SYKSTUSKA 7.

UWAGA We własnym interesie proszę uważać na firmę i Nr. domu 7. Filii żadnych nie mam.

Sprzedaż chleba.

Miejski Zakład aprowizacyjny zawiadamia, że od 22-go września 1921 sklepy miejskie i wszystkie dotychczasowe miejsca sprzedaży sprzedawać będą wyłącznie chleb z mąki pytlowanej żytniej w cenie po 100 marek za bochenek w wadze 1 kg.

P. T. Kupców sprzedających chleb miejski wzywa się by zechcieli zgłosić w miejskim Zakładzie aprowizacyjnym celem wykupna asygnat we wtorek dnia 20 września 1921.

Zarazem zawiadamia się, że sklepy miejskie sprzedają wszystkim konsumentom grysik kukurudziany po 48 marek, a mąkę kukurudzianą po 40 marek za litr.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

Chłopca lub kobietę do roznoszenia gazet za bardzo dobrem wynagrodzeniem przyjmie Administracya Dziennika Ludow. (Zajęcie 2—3 godzin rano).

KINOLUX :: Pasaż Mikolascha :: Zmiana programu dwa razy. w tygod.: we wtorki i piątki.

Wyświetla od 20-go września b. r. Senzacyjny dramat kryminalny w 5 akt. **CZERWONY KAT.** Oraz uzupełnienie programu.



ODCISKI brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa **„KLAWIOL"** wyrob. Farmac. Labor. „AP. KOWALSKI" w Warszawie Miodowa 1. Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne.



Przyślij 500 (pięćset) marek w liście, lub poproś swego przyjaciela w Ameryce, aby nadesłał 1·50 dol. na Największe Humorystyczne Pismo pod nazwą: **„FIGLARZ"** (wychodzi stale o 16-tu stronicach na najlepszym papierze). Wytnij to ogłoszenie i wyślij wraz z należnością na adres: 2316— FIGLARZ PUBL. COMPANY 1449 W. Division ulica Chicago Ill. U. S. A.

Kapy, ceraty, chodniki, meble tapicerowane dywany, i firanki poleca **Skład tapet S. WEISS** Lwów, ulica Sobieskiego l. 2.

PIECZĘCIE MONOGRAMY TABLICE Wykonuje najtaniej bo pracownia na I. piętrze. Rytownik **D. Weiss** Lwów, Sykstuska 13. Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotnie.

Kinoteatr CHIMERA Akademicka 8. **od 20 do 22 września** MADY CHRISTIANS urocza artystka w przepięknym dramacie czteroaktowym p. t.: **ZŁOTY KLUB** Doborowe — uzupełnienie. Z okazyi „Targów Wschodnich" od 23 bm. olbrzymi dramat w 6 ciu aktach z **Lya Marą**

Zast. naczeln. redakt. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukarnia Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska l. 19.